

W numerze:

- ✓ Wybory
i Sprawozdanie
- ✓ Nowy Rząd
- ✓ Expose
- ✓ Ojciec
Dyrektor?
- ✓ Hymn
- ✓ Wybrzeże
- ✓ Wyspa
Polluksa cz.3
- ✓ Skarb kibica
- ✓ Kliknij!
- ✓ Zwierciadło

NIEREGULARNIK SPOŁECZNO - POLITYCZNY

Bryza

FAKTY

OPINIE

KOMENTARZE

FELIETONY

WYBORY



2007

RGM

Redakcja

Gazet Morlandzkich

WYBORY 2007

Wybory do Izby Poselskiej zakończone!

Przy sporej frekwencji nielicznych osób, które posiadają prawa wyborcze wybrano posłów do Izby Poselskiej IX Kadencji. Większość w Izbie Poselskiej (IP) zdobyła ponownie Partia Szachów i Pionków (PSiP) – 5 miejsc, drugą pozycję mają Zjednoczeni Demokraci (ZD) – 2 posłów, a także wybrano Martina van Spidera – niezrzeszonego, który otrzymał największą liczbę głosów – 8 (21% ogólnej liczby).

Drugim co do liczby głosów poparciem cieszył się lider Zjednoczonych Demokratów Martin de Joustin (7 głosów), który został wybrany na Marszałka IP.

Wybory nie przyniosły większych niespodzianek, nie stwierdzono tym razem nieprawidłowości w pracach Komisji Wyborczej Królestwa, nie było żadnych skarg wyborczych.

Podział graficzny oddanych głosów wygląda następująco:



Gdy jednak z ogólnej liczby głosów oddanych na PSiP, ZD i kandydata niezależnego odejmiemy liczbę członków partii (a w przypadku posła niezrzeszonego 1 głos), to wynik przedstawia się następująco:



lub kandydatami chętniej wybierały osobę niezrzeszoną niż

kandydatów partyjnych. Z kolei wśród tych drugich częściej wybierano kandydatów PSiP, lecz już nie tak znacząco – 38% głosów wobec 49% z wyniku wyborczego. Natomiast poparcie dla kandydatów ZD w oby przypadkach było niemal identyczne: 30% w wyborach i 29% w symulacji.

Analiza wyników wyborów do IP i zestawienie głosów bez uwzględniania członków partii politycznych wykazuje, że największym poparciem cieszy się kandydat niezależny. Ponadto zaplecze polityczne jest w dreamlandzkim systemie wyborczym sprawą niezmiernie ważną, jeśli nie decydującą o zwycięstwie. Silne zaplecze (czyt. duża liczba członków partii) to niemal gwarancja sukcesu. Z drugiej strony, przy zwiększającej się liczbie obywateli, partia o stabilnym elektoracie rokuje na dobry wynik podczas następnych wyborów. A te już za niespełna 5 miesięcy!



SPRAWOZDANIE :

Izba Poselska rozpoczęła IX Kadencję od wybrania swojego Marszałka (Martin de Joustin) oraz Wicemarszałka (Paul von Panevnick), a następnie przystąpiła do pracy. Zgłoszono pierwsze projekty zmieniające zapisy ustaw federalnych oraz uchwały IP. Jak do tej pory prace przebiegają dosyć sprawnie. Największe emocje wzbudził projekt Pawła Erwina de Archien – Liberi dotyczący hymnu Królestwa Dreamlandu (na wniosek Wicemarszałka Izba Poselska wstrzymała prace nad projektem do czasu wysłuchania oświadczeń JKM, Rządu Królewskiego i Senatu w kwestii hymnu i referendum).

Nie odbyło się też bez drobnego spięcia z senatorami podczas omawiania kontrowersyjnego projektu ustawy o zmianie UF o Izbie Poselskiej również autorstwa Pawła Erwina de Archien – Liberi z PSiP (projekt ten nie uzyskał jednak poparcia w Izbie).

Nowy Rząd

Dnia 3 sierpnia br. Regent JKM Edward Krieg uroczystie otworzył Izbę Poselską IX Kadencji oraz mianował na stanowisko premiera Rządu Królewskiego posła Gabriela Grandina z PSiP, a na ministrów: Alchiena d'Archien-Liberi (Ministerstwo Spraw Zagranicznych), Janne'a van den Fishera (Ministerstwo Kultury i Nauki), Józefa Kalickiego (Ministerstwo Finansów i Gospodarki) – zastąpiony później przez Taheto, Cypriana Lee (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji).

Rząd Królewski według koncepcji Gabriela Grandina zarysowanej w exposé opiera się na doświadczeniach poprzednika. Głównym zadaniem, poza zwykłym administrowaniem, będzie stworzenie Dreamlandzkiej Giełdy Papierów Wartościowych. Premier obiecał również stałe, cotygodniowe spotkania informacyjne z mieszkańcami.

Exposé

Krótkie, nudne i banalne. W tych prostych słowach mój znajomy określił wystąpienie Premiera Rządu Królewskiego Gabriela Grandina. Może trochę przesadził, ale coś w tym jest...

Krótkie, gdyż przeczytaliśmy zaledwie po kilka zdań na temat ministerstw. Kurtuazyjna mowa Regenta JKM otwierająca pierwsze posiedzenie Izby Poselskiej była znacznie dłuższa. Jak na tekst obrazujący zamierzenia rządu, to expose nawet nie naszkicowało problemów z jakimi musi zmierzyć się dreamlandzka administracja rządowa. A o ich rozwiązaniu nie mogło już być ani słowa.

Nudne, ponieważ poza opisem ministrów i ich "dokonań" nie wniosło nic do wiedzy na temat sposobu działania rządu. Zdawkowe zdania typu "Swoje szczegółowe plany Minister X przedstawi w najbliższym czasie" sugerują, że premier nie ma koncepcji kierowania rządem, a sprawy resortowe oddaje w ręce ministrów. Nie ja obiecałem, to nie ja odpowiadam za realizację. Model wygodny do kreowania wizerunku polityka, ale zauważalny przez dobrego wyborcę. Uwaga!

Banalne, gdyż było zbyt proste, niekonkretne, przeciętne i szablonowe jak na tekst będący z definicji przedstawieniem zagadnień bieżącej polityki oraz zamierzeń rządu. Niestety, jak widać wzorce czerpano z poprzedników, a premier niestety nic nam nie wyeksponował.

Jeden cel, jaki został przedstawiony do realizacji – Giełda Papierów Wartościowych, to stanowczo za mało jak na rząd dużego v-państwa aspirującego do roli mocarstwa. Wśród "podekscytowany", "pełen lęku", "trzęsę się aż ze strachu" czy "poczuć dreszczyk emocji" zabrakło podstawowych celów.

Dobry chociaż ten jeden. Tyle, że jak nie powstanie giełda, to nic się rządowi nie udało. Ryzykowne.

Pierre de Furrcou

REKLAMA

Ojciec Dyrektor?

Niektóre instytucje i stanowiska w Dreamlandzie służyć mają wyłącznie ich posiadaczowi.

Hipoteza nazbyt śmiała? Chyba jednak bliska wirtualnej rzeczywistości. Co z przykrością należy odnotować.

Zbyt często w KD zdarza się tak, że osoba zasiadająca na jakimś stanowisku wpada w samouwielbienie i przestaje liczyć się ze zwykłymi mieszkańcami. Ważniejsze staje się rozszerzenie podpisu pod mailem wysyłanym na listę dyskusyjną niż służenie obywatelom. A służba taka to właśnie wypełnianie funkcji zgodnie z zajmowanym stanowiskiem. Dla dobra ogółu. Dla mieszkańców, a nie dla siebie. Niestety, taka prosta zasada – fundament sprawnej administracji bliskiej sprawom obywatelskim, nie wpisała się jeszcze do dreamlandzkiej praktyki urzędowania. Ież to mamy urzędników, namiestników, ministrów czy dyrektorów dla których ważniejszy jest tytuł i zaszczyty, niż codzienna służba publiczna? Ież więcej gromadzenia władzy, niż dzielenia się? O ile częściej mamy do czynienia z wywyższaniem się i ignorancją, niż realną pomocą? Każdy z nas ma zapewne za sobą jakieś niemiłe doświadczenie z wirtualną administracją różnych szczebli. Główną jej wadą jest bezczynność i brak kontaktu. Wysyłamy do kogoś (do czegoś) maila. Czekamy na odpowiedź. I nic.

Po co tworzone, mnożone i dublowane instytucje, stanowiska, urzędy, skoro zwykły mieszkaniec nie może załatwić podstawowych spraw?

Przykład? Szkoła Główna Królestwa – instytucja powołana z problemami, z opóźnieniem, bez dogłębnej analizy potrzeb mieszkańców, ale za to z rozbudowanym ambicjonalnie programem. Instytucja, która zamiast przybliżyć Dreamland i ułatwiać "poruszanie się" w nim młodym mieszkańcom, stała się urzędem nadającym wybranym prawo głosu w wyborach.

SGK nie wpisała się ani do grona ważnych instytucji kultury, ani w system dreamlandzkiej oświaty. Zarządzana przez osoby bez przygotowania, z kadrami nauczycielską bez studiów.

A jedyne czego Szkoła uczy to cierpliwości, bo tę trzeba mieć anielską i chińską, i żelazną, i jaka tylko istnieje, żeby doczekać się odpowiedzi na proste pytanie o egzaminy czy umówić na termin ich składania.

Z własnego doświadczenia wiem, że kontakt z dyrektorem SGK w sprawie egzaminów jest niemal niemożliwy. I nie będę ukrywał, że potrzebuję wyłącznie "papierka", żeby móc uczestniczyć w wyborach. Całą wiedzę o KD czerpię ze stron internetowych instytucji, prowincji i miast. Nie potrzebuję nieciekawych, w przeważającej większości mało praktycznych wykładów.

Komu zatem zależy, aby grono osób posiadających prawo wyborcze nie powiększało się? Tylko takie pytanie przychodzi mi do głowy po wielu próbach dokończenia egzaminów, których zdawanie rozpocząłem u poprzedniego szefa SGK, a których nie mogę dokończyć u obecnego dyrektora.

Szkoła Główna Królestwa powinna służyć mieszkańcom tak jak każda instytucja w KD. Nie może być mowy, aby bezczynność zarządcy powodowała zniechęcenie młodych mieszkańców. Skoro zachęca się do zapisów do Szkoły, skoro jest to jeden z pierwszych kontaktów z Dreamlandem, to niech będzie on fachowy, solidny i życzliwy. Jakie będzie wyobrażenie o KD jeśli główna jego instytucja nie działa w sposób rzetelny?

Życzyłbym sobie i wszystkim mieszkańcom, aby na swojej drodze administracyjnej nie musieli pisać błagalnych maili o audiencję, litanii prośb o odpowiedź czy psalmów dziękczynnych za zwrócenie uwagi na sprawę.

Jeden ojciec dyrektor zupełnie wystarcza.

Pierre de Furrcou



Echa Dreamlandu

Radio
Echa Dreamlandu

www.echadreamlandu.yoyo.pl

HYMN

Ciekawą inicjatywą wykazał się jeden z posłów. Zauważywszy, że Dreamland nie ma hymnu państwowego i przedstawił własny projekt melodii i słów, a nawet przygotował odpowiedni projekt ustawy. Nie usłyszał jednak fanfarów na swoją cześć, a i aplauz widowni był mało słyszalny (nawet wśród partyjnych kolegów).

Poseł wymyślił sobie, że Dreamland ma mieć hymn według jego pomysłu i upierał się przy tym stanowczo. Tak ma być i koniec, a kto przeciw niemu to pewnie zdrajca. Na szczęście Izba Poselska wstrzymała debatę, a co za tym idzie również głosowanie nad projektem. A tym samym uniknęła kompromitacji. Okazało się bowiem, że zaproponowana melodia to hymn litewski, a i słowa żywcem zerżnięte z oryginału.

W całym zamieszaniu powstała ogólnospołeczna debata na temat konieczności posiadania hymnu, jego melodii, sposobie wyboru, itp.

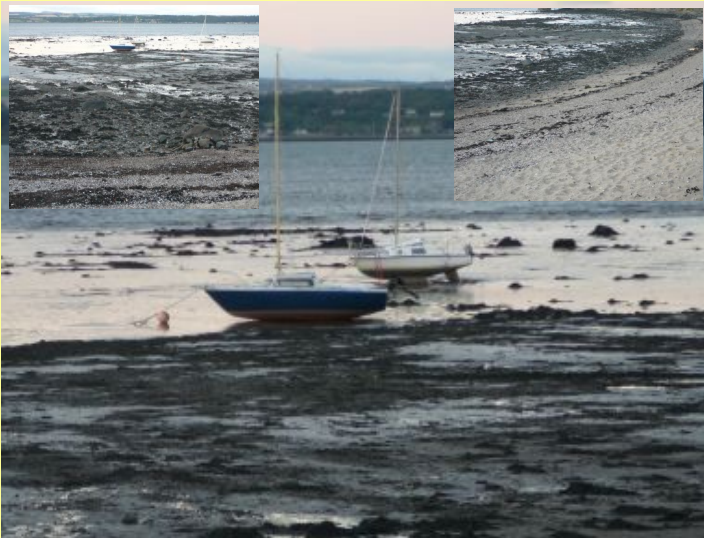
W Izbie Poselskiej zaproponowano, aby hymn wybrany został w formie konkursu, a dreamlandzki naród potwierdzić miałby jego wynik w powszechnym referendum. Czy do tego dojdzie? Dziś trudno powiedzieć. Na razie stanowisko zajął jedynie Rząd Królewski. Premier Gabriel Grandin oświadczył, że nie należy powierzać obywatelom KD prawa wyboru hymnu w drodze referendum. Jego zdaniem wystarczy przeprowadzić sondaż w którymś z dwóch instytutów. Zważywszy, że jeden nie działa, to pozostaje drugi. Ten drugi natomiast jest własnością niedawnego partyjnego zwierzchnika premiera. Czy to tylko reklama?

W oczekiwaniu na oświadczenia JKM i Senatu, które potraktują sprawę hymnu w kategoriach o znaczeniu państwowym, pozostaje odpowiedzieć sobie na pytanie jakiego hymnu potrzebuje Dreamland i z jakiego bylibyśmy naprawdę dumni?

Paul von Panevnick

Anomalia POGODOWA

Mieszkańcy stołecznego Morburga (Morland) byli w miniony wtorek świadkami niezwyklej anomalii pogodowej. Morze Dreamlandzkie cofnęło się znacznie ze wschodniego wybrzeża odsłaniając zamiast złotych plaż lub krągłych kamieni czarną, smolistą maź przypominającą błoto. Hydrometeorolodzy i geotektonicy zastanawiają się nad przyczynami tego niecodziennego jednorazowego zjawiska. Wstępny wniosek to niewielki ruch tektoniczny pod wybrzeżem w okolicy t.zw. Bagien Trupich (patrz: mapa obok).



red

Wyspa Polluksa cz.3

Z lektury archiwalnych numerów Bryzy wiemy już, że niezamieszkała dziś wyspa Polluksa, zwana wcześniej Gertonem, była centrum starożytnej kultury zniszczonej przez temeryjskie plemię Satrinów. W tym numerze prezentujemy najnowsze teorie, przedmioty i rekonstrukcje łodzi, oparte na wykopaliskach prowadzonych na Polluksie. Przybliżymy też nieco sposób w jaki barbarzyńscy Satrinowie dotarli na wyspę.

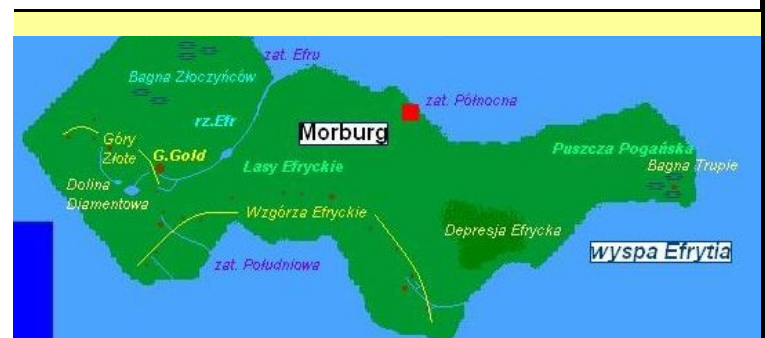
“Wiemy już Satrinowie byli znakomitymi żeglarzami i świetnie znali tajniki nawigacji. W celu zorientowania się, co do kierunku żeglugi, opierali się przede wszystkim na położeniu Słońca i Gwiazdy Polarnej. Jednak takie punkty orientacyjne mogły czasami okazać się zawodne – na przykład w pochmurny lub mglisty dzień, kiedy nieba po prostu nie było widać.

Od dawna wysuwano hipotezę, że w takich sytuacjach temeryjskie plemiona posługiwały się tzw. kamieniami słonecznymi, czyli kryształami. Badania potwierdzają tę śmiałą hipotezę. Uчени zgłębili polaryzację światła słonecznego w rejonach arktycznych. Jest to zjawisko, które zachodzi, kiedy promienie przenikają przez naturalne polaryzatory, czyli np. kalcyt, turmalin czy mikię. Kamień zmienia wtedy jasność i kolor, w zależności od kąta, pod jakim pada światło. W czasie mgły lub zachmurzenia satriński nawigator mógł odgadnąć pozycję Słońca właśnie na podstawie polaryzacji światła.

Mimo tych przekonujących wyników, nie posiadamy bezpośrednich dowodów na używanie przez Satrinów kryształów w taki właśnie sposób. Na żadnym z przebadanych dotąd stanowisk nie znaleziono bowiem podobnego kamienia. Mimo to, czyż nie jest piękna wizja smukłego drakkaru, który wiedzie promień światła, rozświetlający kryształ?”



Drakkar



Mapa wyspy Efrytia na Morzy Dreamlandzkim (południowy Morland).

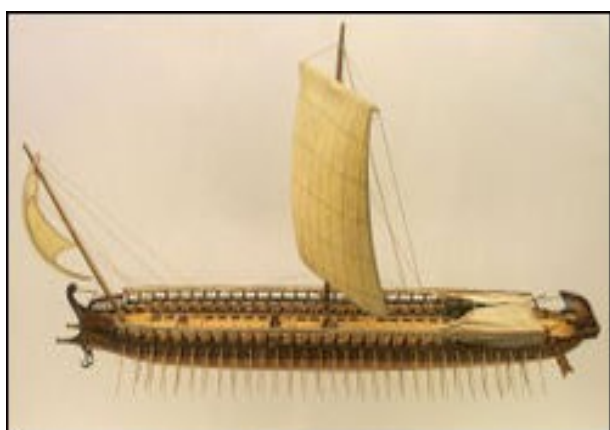


Model łodzi Satrinów

Stanowiska archeologiczne na Polluksie i Temerii pozwoliły odtworzyć gertońską flotę wojenną i flotę plemienia Satrinów, jak również prawdopodobny wygląd wojowników, którzy zniszczyli Gerton. Jako pierwsi prezentujemy Państwu fragment wystaw "Flota wojenna Satrinów i Morlandu" oraz "Satrinowie – zdobywcy" przygotowywanej przez Instytut Morski w Satrinie.



Model łodzi Satrinów



Model triery gertonskiej



Wojownicy plemienia Satrinów

red

SKARB KIBICA

Dreamlandzka Liga Piłkarska pierwsze dwie kolejki rozegrane!

25 sierpnia zainaugurowała swoje rozgrywki Dreamlandzka Liga Piłkarska. Do walki o tytuł Mistrza Dreamlandu stanęło 16 drużyn ze wszystkich pięciu prowincji. Najwięcej, bo aż po 4 kluby, zgłosiły się z Surali i Weblandu. Morlandczycy i Furlandczycy zapisali po 3 drużyny. Najmniej zespołów zgłosiło się z Luindoru – tylko dwa. Co ciekawe – wszystkie 16 zespołów zarządzanych jest przez osoby z tytułami szlacheckimi. Czyżby kodeks szlachecki zobowiązywał do uprawiania sportu?

Pierwszy gwizdek w DLP zabrzmiał o 10:30 na stadionach w Agendart, Rodo, Cintrze, Gedanii, Morburgu, Orlovie, Motley i Vuolatar. Kluby z tych oto miejscowości były gospodarzami pierwszej ligowej kolejki. Atut własnych boisk, ale przede wszystkim zażarta walka do ostatnich minut, przyniosły 3 punkty agendarczykom z Eclair'a (3:2 z WKS Kakuty), cintryjczykom (3:2 z DOSS Novigrad), gedańczykom (4:0 z WKS Kasana), morburczykom (4:2 z Thorn Trebun) i piłkarzom MKS Motley (1:0 z FC Agendart). Zaledwie z jednego punkta cieszyli się kibice zgromadzeni na stadionie Black Horse w Orlovie, ponieważ tamtejsi Rycerze zremisowali z West Dhatar United 1:1. Publiczność w Rodo i Vuolatar oglądać musiała porażki swoich ulubieńców – Furlandczycy przegrali 1:2 z Maribor Muchachos, a Luindorczyki 1:2 z FC Warwick. Na szczególną uwagę zasługują z pewnością piłkarze Duchów Gedania, którzy zapisali się w historii DLP jako Ci, którym udało się zdobyć pierwszą bramkę. Bramkarza Kasany pokonali już w pierwszej minucie spotkania!

Pierwsza kolejka DLP:

Gole: 29

Żółte kartki: 16

Czerwone kartki: 1

Kontuzje lekkie: 3

Kontuzje ciężkie: 6

Średnia ilość bramek na mecz: 3,625

Mecz kolejki wg. RGM: Eclair Agendart – WKS Kakuty, z powodu na czystą, sportową grę zawodników i dużą ilość goli.

Mecze drugiej kolejki ligi rozegrane zostały 29 sierpnia. I znów o 10:30 na osiem dreamlandzkich boisk wybiegli piłkarze, by kopać piłkę ku uciechu kibiców.

LKS Lamparty Vuolatar gościli u siebie **KS Morburg**. Przyjezdni dosyć szybko objęli prowadzenie w meczu, bo już w 9. minucie po strzale z 35 metrów Jarmo Kastinena piłka wylądowała w bramce Luindorczyków. W 22. minucie było już 0:2 – doskonale dośrodkowanie z rzutu różnego wykorzystał doskonale Janu Taivassalo i głową pokonał bramkarza zespołu z Vuolatar. Do końca pierwszej połowy spotkania, kibice nie obejrzyli więcej bramek, ale napatrzyli się na żółte kartki. Sędzia Hans Gruber pokazał ich aż sześć, w tym pięć brutalnie grającym gospodarzom. Po przerwie do głosu doszli gospodarze. 15 minut po wznowieniu gry Konrad Komorowski wpakował piłkę do bramki Morburczyków. Jednak strzelanie goli w Vuolatar na tym się skończyło. **Mecz wygrali Morburczyki 2:1.**

Mecz **West Dhatar United** z **MKS Motley** to mecz zmarnowanych szans. Już w pierwszej minucie spotkania mogło być 1:0 dla Weblandczyków, ale Lekomir Buczko nie wykorzystał rzutu karnego. Do 50. minuty meczu nie działo się nic ciekawego, nie wliczając 2 żółtych kartek dla gości, 2 groźnie zapowiadających się akcji gospodarzy, jednej nieuznanej bramki Luindorczyków i jednej sytuacji graczy z Motley. W przerwie meczu trenerzy obu zespołów mieli na pewno dużo do przekazania swoim podopiecznym. Po 15-minutowej przerwie na murawę boiska wyszli zupełnie odmienieni piłkarze Dhataru i pięć minut po wznowieniu gry, głową Normana Ridlera, wpakowali piłkę do siatki przyjezdnych. W 58. minucie Ridler ponownie pokonał bramkarza Motley. Po tej bramce na boisku chwilowo zaczęli dominować goście, którzy jednak zmarnowali 3 wspaniałe okazje. W 92. minucie gospodarze mogli podwyższyć wynik na 3:0, jednak jedenastki nie wykorzystał Rodney Whitehead, a sędzia zakończył spotkanie. **West Dhatar United – MKS Motley 2:0.**

Prawdziwy pokaz siły zaprezentowali swoim kibicom zawodnicy **Rodo Gunners** wygrywając z **Rycerzami Orlovy 4:0**. Do przerwy nie było zbyt wiele do oglądania. Gunnersi, po początkowym zamieszaniu, które mogło zakończyć się stratą gola (Olrovianie trafili w słupek), zwarli szeregi i przypuścili parę ciekawych ataków na bramkę Nelka Rury. Później co parę minut, kibice zgromadzeni na Rodo Gunners Areana, oglądali ciągłe utarczki w środkowej strefie boiska, po których dosyć często odgwydywane były rzuty wolne. Pomimo ich mnogości, żaden zespół nie strzelił bramki. Po przerwie gospodarze ruszyli do ataku – w 55. minucie strzelili pierwszą, w 77. – drugą, w 80. – trzecią, a w 81. – czwartą, zamykającą festiwal strzelecki klubu z Rodo. Warto zaznaczyć, iż Surmalajczycy nie przypuścili w drugiej połowie spotkania żadnego ataku na bramkę Artura Kwiatkowskiego.

Piłkarze **WKSu Kasana** za wszelką cenę chcieli się zrewanżować swoim kibicom za sobotnią porażkę wyjazdową z Duchami Gedania (0:4). W drugiej kolejce DLP podejmowali na własnym boisku gości z Furlandii – **Eclair Agendart**. Mecz do 26. minuty nie był ani trochę interesujący. Wówczas jednak, po perfekcyjnie wykonanym przez Łukasza Fafińskiego rzucie wolnym Kasańczycy objęli prowadzenie. 14 minut później widzowie na stadionie WKSu zawyli z radości – ich pupile po wrzucie z rzutu rożnego na głowę Marcina Lato, wpakowali piłkę do bramki. Wynik **2:0** utrzymał się do końca spotkania.

Ci, którzy wybrali się w środę na stadion Warwick, nie mieli prawa się nudzić. Tamtejszy **FC Warwick** podejmował **Duchy Gedania**. W 27. minucie po rajdzie przez połowę boiska, tuż po wbiegnięciu w pole karne gdańczyków, potężnym strzałem Ed Linton pokonał J. Tarikałę. Przyjezdni nie pozostali dłużni i w ramach rewanżu, 12 minut później w bardzo podobny sposób wyrównali. Kolejne bramki posypały się w drugiej połowie spotkania. W 53. minucie Surmalajczycy podwyższyli wynik na 2:1 dla siebie. Jednak już po dziewięciu minutach zniknęły im uśmiechy z twarzy. FC Warwick doprowadził do remisu. Duchy nie mogły tego znieść i w 70. minucie po raz trzeci pokonały D. Downey'a. Nie trzeba było długo czekać na odpowiedź gospodarzy. 6 minut później na tablicy świetlnej znów pojawił się remis – 3:3. Gdy wszyscy myśleli już, że Duchy wywiozą z trudnego wyjazdu jeden punkt – ich plany rozwał w 84. minucie sędzia Charlie Fender dyktując jedenastkę dla Warwick. Głos tysięcy kibiców zamarł. Otis Hoffman podszedł do piłki. Po gwizdku arbitra kopnął ją w kierunku bramki gdańczyków i podniósł ręce na znak zwycięstw a z ogromnej ilości gardel wyrwał się krzyk radości. Było **4:3** dla **FC Warwick**. Do końca meczu już nic się nie zmieniło, a Warwick wskoczyło na trzecie miejsce ligowej tabeli.

Tabela ligi po czterech kolejkach:

Team name	GP	Diff	Pkt.
KKS Cintra	4	7	12
Maribor Muchachos	4	4	9
West Dhatar United	4	3	8
Duchy Gedania	4	5	7
KS Morburg	4	2	7
FC Agendart	4	2	7
FC Warwick	4	1	7
MKS Motley	4	-1	6
Eclair Agendart	4	-2	6
WKS Kasana	4	-6	6
DOSS Novigrad	4	-1	4
Thorn Trebun	4	-1	3
WKS Kakuty	4	-2	3
Rodo Gunners	4	-3	3
LKS Lamparty Vuolatar	4	-2	2
Rycerze Orlovy	4	-6	1

Klikając na nazwę klubu dowiesz się kto jest jego właścicielem.

Paweł von Gratz

Kliknij!

Bryza poleca ;-)

<http://www.youtube.com/watch?v=XiPLFPZie-M>

ZWIERCIADŁO ZWIERCIADŁO

Gburiafuria

Wielki Kanclerz wydał dekret o odwołaniu postanowienia cofającego akt powołania na pełniące obowiązki burmistrza miasta stołecznego poprzedniego władzcy miastem. Tym samym zgodził się z Małym Kanclerzem, że odwołanie z funkcji pełniące obowiązki burmistrza osoby powołanej na to stanowisko po uprzednim sprawowaniu przez nią funkcji burmistrza nie jest zbyt zrozumiałe. Wynik dekretomani jest taki, że Wielki Książę objął zarząd nad miastem, którego był burmistrzem.

Syrduża & Mordaend

Unia w Związku. Oryginalny pomysł zjednoczył władzcy dwóch prowincji wchodzących w skład Związku Krainy Marzeń. Władze Syrdużej i Morlandu postanowiły, że federacyjny Związek pięciu prowincji to stanowczo za mało i szykują się do zawiązania unii między ww. krajami. Na razie nie wiadomo czy chodzi o unię personalną (łątać trzeba braki kadrowe) czy o realną (gdzie będzie stolica?!). A co, gdy do Unii przyłączą się pozostali członkowie Związku? Czyżby czekał nas Uniozwiązek?

red



Nad tym numerem "Bryzy" pracowali:

sir Pierre de Furrcou
Paweł wicehrabia von Gratz
Paul baron von Panevnick – red. nac.

www.rgm.yoyo.pl

RGM © wrzesień 2007